



Sygn. akt I KA 12/20

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Edyta Demiańczuk - Komoń

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. delegowanego do Prokuratury Krajowej Departamentu do Spraw Wojskowych płk. Gerarda Konopki,  
w sprawie ppłk rez. **G. B.**

oskarżonego z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 marca 2021 r.,

apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W.

z dnia 31 lipca 2020 r., sygn. akt So. (...),

**1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym opłatę w kwocie 2300 (dwa tysiące trzysta) złotych.**

### **UZASADNIENIE**

W celu zapewnienia oskarżonemu prawa do rzetelnego procesu odwoławczego oraz dzieląc w całej rozciągłości pogląd wyrażony przez Sąd

Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KA 1/20 (OSNK 2020, z. 9-10, poz. 41) i zawarła tam argumentację, Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie uznał za konieczne odstępnie od sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku na formularzu UK 2 (art. 99a § 1 k.p.k.), kierując się w swojej motywacji wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2020 r., sygn. akt So (...), Wojskowy Sąd Okręgowy w W. uznał ppłk rez. G. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu polegającego na tym, że: „w datach bliżej nie ustalonych w latach 2010 - 2012, w B., na terenie składu N. Regionalnej Bazy Logistycznej w K. oraz innych bliżej nieustalonych miejscach na terenie woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru jako funkcjonariusz publiczny żołnierz zawodowy zatrudniony na stanowisku inspektora Wojskowego Dozoru Technicznego Delegatura w K. kilkakrotnie przyjął korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w kwotach od 10.000 do 30.000 zł na łączną kwotę 100.000 zł od ustalonej osoby cywilnej będącej kierownikiem budowy zatrudnionym w Zakładach Mechaniczno-Remontowych i [...] J. sp. z o.o. w P. w związku z pełnieniem obowiązków wynikających ze sprawowania dozoru technicznego nad prowadzonymi przez spółkę J. pracami budowlanymi polegającymi na modernizacji i wykonywaniu robót dodatkowych przy zbiornikach paliwowych znajdujących się na terenie Składu N.”, tj. za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. i za to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat (pkt I wyroku). Nadto sąd *meriti* orzekł wobec oskarżonego: grzywnę w wymiarze 250 stawek dziennych określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł (pkt II wyroku), przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 100.000 zł (pkt III wyroku) oraz środek karny w postaci degradacji (pkt IV wyroku). Oskarżony zwolniony został od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych tj. wydatków, natomiast obciążono go opłatą na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 2.300 zł.

Wyrok powyższy w całości zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego. Zarzucił w niej:

1. „obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, to jest art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę przeprowadzonych dowodów i w konsekwencji dowolne przyjęcie, iż złożone przez oskarżonego wyjaśnienia były: uzasadnionym samooskarżeniem pozwalającym mu przypisać winę oraz że brak jest podstaw by przyjąć, że doszło do nieuzasadnionego samooskarżenia w świetle zeznań jedyne go świadka oskarżenia – Z. W.;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, to jest art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolne przyjęcie, iż zeznania Z.W. obciążone „niedostatkami” nie podważają przyznania się do winy oskarżonego, bez wyjaśnienia i uzasadnienia, co Sąd I instancji brał pod uwagę używając pozaustawowego pojęcia „niedostatki zeznań” i o jakie konkretnie „niedostatki” chodzi;
3. obrazę przepisów postępowania, a to art. 410 k.p.k. poprzez:
  1. pominięcie, iż wyjaśnienia oskarżonego płk rezerwy G. B. przyznającego się do winy są pomówieniem złożonym, niepodważonym zeznaniami świadka Z.W.;
  2. pominięcie i nienadanie faktowi umorzenia postępowania karnego wobec J. P., J.P. oraz M. D. żadnego znaczenia procesowego dla oceny zeznań Z. W. i wyjaśnień oskarżonego;
  3. pominięcie faktów dotyczących sylwetki, osobowości i stanu zdrowia świadka Z. W., pomawiającego oskarżonego, w procesie weryfikacji zeznań Z. W. oraz wyjaśnień oskarżonego przyznającego się do winy, będących pomówieniem złożonym”,

a z daleko posuniętej ostrożności procesowej zarzucił również:

„rażącą niewspółmierność wymierzonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci degradacji, który *in concreto* na tle orzeczonej kary pozbawienia, wolności, kary grzywny oraz środka karnego w postaci przepadku jawi się jako

rażąco niewspółmierny na skutek pominięcia przez Sąd istotnych okoliczności świadczących na korzyść oskarżonego, których Sąd nie poczytał jako łagodzące i zmniejszające stopień społecznej szkodliwości czynu” (pkt 4 apelacji).

Przy tak zredagowanych zarzutach autor apelacji wniósł o „zmianę wyroku Sądu I instancji i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie z ostrożności procesowej o uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IV wyroku, bądź też uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

W toku rozprawy odwoławczej przed Sądem Najwyższym oskarżony i jego obrońca popierali apelację wnosząc o uniewinnienie, ewentualnie uchylenie rozstrzygnięcia z pkt IV wyroku Sądu pierwszej instancji dotyczącego degradacji, natomiast uczestniczący w tej rozprawie prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniesiona apelacja na uwzględnienie nie zasługuje, ponieważ nie może zostać uznany za zasadny żaden z podniesionych w niej zarzutów.

Twierdzenie autora apelacji, jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy prawa procesowego czy to przez nieuwzględnienie wszystkich przeprowadzonych dowodów, czy też ich błędną ocenę ma charakter wybitnie subiektywnych dywagacji, które całkowicie rozmiijają się z materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), 3) jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 k.p.k.).

Natomiast zarzut obrazy procesowej normy określonej przepisem art. 7 k.p.k. jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie

odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami tego sądu. Zarzut ten nie może więc w szczególności ograniczać się do odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, a oczekiwanie uznania go za skuteczny implikuje konieczność wykazania, jakich konkretnie uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie Wojskowy Sąd Okręgowy w W. w granicach swobodnej oceny dowodów bez wątpienia się utrzymał zasadnie przyjmując, że podstawą poczynionych przezeń ustaleń faktycznych mogą być – uznane za wiarygodne – wyjaśnienia przyznającego się do winy oskarżonego wparte zeznaniami świadka Z.W. Zasadności tego rodzaju oceny wskazanych wyżej źródeł dowodowych autor apelacji w najmniejszym nawet stopniu nie podważył, skupiając się jedynie na teoretycznych rozważaniach co do tzw. pomówienia złożonego, które jego zdaniem stanowią depozycje oskarżonego G.B. Nie negując możliwości nazwania wyjaśnień oskarżonego pomówieniem złożonym obrona przeoczyła wszelako, że te wszystkie uwarunkowania, które pozwalają na uznanie tego rodzaju dowodu, w świetle powoływanego zresztą w apelacji orzecznictwa, za dowód wiarygodny, a tym samym uprawniające sąd do ustalenia w oparciu o te wyjaśnienia faktów, zostały w tej sprawie spełnione.

Przypomnieć w związku z tym należy, że przyznanie się oskarżonego do winy nie miało charakteru wyłącznie deklaratoryjnego, gdy treść dalszych wyjaśnień oskarżonego przeczyłaby tej deklaracji lub poddawała ją w wątpliwość. G. B. w toku postępowania przygotowawczego, będąc kilkukrotnie przesłuchiwanym, konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego czynu podając przy tym konkretne okoliczności dotyczące poszczególnych przypadków otrzymywania określonych kwot pieniężnych od świadka Z. W. Wyjaśnienia te – przyznając się nadal do winy – potwierdził również na etapie postępowania jurysdykcyjnego deklarując zresztą dobrowolne poddanie się karze, którego to wniosku nie uwzględniono wyłącznie z powodu sprzeciwu prokuratora. We wniesionym zwykłym środku odwoławczym nie podjęto nawet próby wykazania, aby tego rodzaju relacja oskarżonego była nielogiczna lub niekonsekwentna, przedstawiała określone fakty w oderwaniu od rzeczywistości, czy też motywowana była taktyką procesową. W

takiej sytuacji nie zachodziła nawet konieczność odwoływania się do innych dowodów potwierdzających bezpośrednio czy choćby pośrednio wyjaśnienia pomawiającego, a przecież w niniejszej sprawie dowód taki istnieje, a stanowią go zeznania świadka Z. W., który w znacznym zakresie w swoich depozycjach przedstawiał przebieg i charakter swoich kontaktów z oskarżonym w sposób zbieżny z relacją G. B., a więc *de facto* przyznał podawane przez niego fakty. W związku z tym twierdzenie obrony, że takie ustalone przez sąd *a quo* okoliczności jak czasokres i miejsce popełnienia przez oskarżonego przestępstwa, jego status funkcjonariusza publicznego, powzięty z góry zamiar, kilkukrotne przyjęcie korzyści majątkowej oraz kwota tych korzyści nie znajduje odzwierciedlenia w wyjaśnieniach oskarżonego ma nie tylko charakter dowolności, lecz wręcz uznać je należy za oderwane od rzeczywistości.

W tym stanie rzeczy traci na znaczeniu podnoszona w apelacji kwestia niewyjaśnienia przez Sąd pierwszej instancji zawartego w pisemnych motywach jego orzeczenia pojęcia „niedostatków zeznań świadka Z.W.”, a także kwestionowanie wiarygodności tego świadka w tym m.in. z odwołaniem się do jego choroby psychicznej. Ta ostatnia okoliczność, pomimo potwierdzenia przez Z. W., że od 2020 r. korzysta z pomocy lekarza psychiatry (k. 10894 verte), nie znajduje przecież żadnego odzwierciedlenia ani w jego oświadczeniach o treści jak wyżej, ani też w jakiegokolwiek dokumentacji medycznej. Co więcej, ze sposobu składania zeznań przez świadka Z.W. tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie przez Sądem nie wynika, aby miał on jakieś problemy związane z możliwością rejestracji postrzeżeń lub ich odtwarzaniem.

Dla przyjętej przez Sąd pierwszej instancji wiarygodności zeznań tego świadka nie ma też znaczenia ocena jego zeznań i to złożonych wyłącznie na etapie śledztwa, a dokonana przez organ postępowania przygotowawczego w postanowieniu z dnia 27 maja 2019 r., sygn. PR 4 Ds. (...), o częściowym umorzeniu śledztwa (k. 10717-10739). Dokument powyższy pozostawał w polu widzenia Sądu pierwszej instancji (k. 10926). Co więcej, autor apelacji przeoczył, że sąd karny w ramach samodzielności jurysdykcyjnej samodzielnie rozstrzyga zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu (art. 8 § 1 k.p.k.).

Reasumując, Sąd Najwyższy w ramach kontroli odwoławczej nie dopatrył się po stronie sądu *meriti* błędów w ocenie zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów w tym w szczególności z wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka Z.W., które trafnie uznane zostały za wystarczające do poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych w przedmiocie odpowiedzialności karnej ppłk rez. G.B. za zarzucony mu czyn określony w art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Nie można również podzielić podniesionego w pkt 4 apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci degradacji. Wbrew wywodom skarżącego okoliczności związane z dotychczasową niekaralnością G. B. oraz pozytywną opinią służbową nie umknęły uwadze sądu *a quo*, o czym przekonuje treść pkt 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt. IV tego orzeczenia. Słusznie Wojskowy Sąd Okręgowy w W. zauważył, odwołując się do wcześniejszych judykatów Sądu Najwyższego (m.in. wyroku z dnia 17 października 2006 r., WA 28/06), że w realiach niniejszej sprawy te korzystne dla oskarżonego okoliczności łagodzące, nie stanowią przeciwwagi dla tych okoliczności, które należy brać pod uwagę przy orzekaniu środka karnego przewidzianego w art. 324 § pkt 3 k.k. Zgodnie z art. 327 § 2 k.k. sąd może orzec degradację w razie skazania za przestępstwo umyślne, jeżeli rodzaj czynu, sposób i okoliczności jego popełnienia pozwalają przyjąć, że sprawca utracił właściwości wymagane dla posiadania stopnia wojskowego, a zwłaszcza w wypadku działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Jak to trafnie ujął Sąd Najwyższy w innym ze swoich orzeczeń, również powołanym w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (wyrok z dnia 22 sierpnia 2000 r., WA 25/00), utrata właściwości wymaganych do posiadania stopnia musi wynikać z rodzaju czynu oraz sposobu i okoliczności jego popełnienia, a nie z innych okoliczności (skądinąd branych pod uwagę przy wymiarze kary – art. 53 § 2 k.k.), takich jak zachowanie się sprawcy przed lub po popełnieniu przestępstwa, czy też z uwagi na opinię środowiska. Wprawdzie postawa oskarżonego po popełnieniu przestępstwa jaką w niniejszej sprawie była – co podkreślała obrona w apelacji – wyrażona skrucha i ujawnienie okoliczności związanych z zarzuconym mu czynem oraz zwrot uzyskanej z przestępstwa korzyści majątkowej nie jest obojętna dla orzekania o karze, w tym o

środkach karnych, to nieuprawnionym byłoby uzależnianie stosowania środka karnego z art. 324 § 1 pkt 3 k.p.k. tylko od tego, czy oskarżony umie godnie przyjąć odpowiedzialność karną i potrafi wzbudzić w sobie poczucie wstydu i żalu z powodu popełnienia przez siebie przestępstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2019 r., VI KA 5/19). Nieuprawnione jest przy tym powoływanie się przez obronę na jednostkowy charakter przestępstwa, jeżeli zważy się na trafnie podkreślone przez sąd *meriti* skazanie za popełnione – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – przestępstwo umyślne w postaci łapownictwa, które przecież nie nastąpiło jednorazowo, lecz dokonane zostało warunkach czynu ciągłego kilkakrotnie. Wyprowadzona w tym stanie rzeczy przez Sąd pierwszej instancji konkluzja o utracie przez oskarżonego właściwości koniecznych dla posiadania stopnia wojskowego jest ze wszech miar zasadna. Jakiegokolwiek znaczenia nie mogą mieć z kolei w tym względzie podkreślane przez autora apelacji kwestie finansowe, jako że oskarżony w chwili popełnienia czynu zabronionego był żołnierzem, a orzeczenie degradacji jest możliwe również wobec osoby, która przestała nim być w chwili orzekania (art. 328 k.k.).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego, w tym opłaty, znajduje podstawę prawną w treści przepisu art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 2017 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j., Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Przewodniczący: SSN (Tomasz Artymiuk)

Sędziowie: SN (Barbara Skoczowska)

SN (Włodzimierz Wróbel)

